

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**
(NR 125)
z dnia 20 lutego 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 125)

20 lutego 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Andrzeja Gałązewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2013) 3, 4, 5, 8, 9);
- w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1346/2000 w sprawie postępowania upadłościowego (COM(2012) 744 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;
- w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (25 i 26 lutego 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2010) 498, 767, COM(2011) 135, 425, 625, 626, 627, 628, COM(2012) 298, 526, 527);
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdanie Komisji dla Rady w sprawie wdrażania krajowego planu działania przyjętego przez Polskę na podstawie rozporządzenia nr 338/2008 dotyczącego dostosowania kwot, jakie mają być przydzielone Polsce na połowy dorsza w Morzu Bałtyckim (podobszary 25-32, wody WE) w okresie od 2008 r. do 2011 r. (COM(2012) 706 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;
- w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zgłaszania zdarzeń w lotnictwie cywilnym, zmiany rozporządzenia (UE) nr 996/2010 oraz uchylecia dyrektywy 2003/42/WE, rozporządzenia Komisji (WE) nr 1321/2007 i rozporządzenia Komisji (WE) nr 1330/2007 (COM(2012) 776 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krystyna Gurbiel** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Jarmuziewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Michał Królikowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami oraz **Paweł Kowal**, **Joanna Senyszyn** i **Piotr Borys** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Joanna Heger** i **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Przemysław Sobolewski**, **Tomasz Jaroszyński** i **Agnieszka Grzelak** – eksperci ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych oraz **Adrian Grycuk** i **Elżbieta Berkowska** – specjaliści ds. systemu gospodarczego w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Bardzo proszę o zajęcie miejsc. Chciałam przywitać panów ministrów. Przepraszam, powinnam zacząć od posłów: panie i panów posłów, wszystkich gości. Chciałam przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych wypowiedzi: pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie widzę.

Czy są uwagi do porządku obrad? Też nie widzę.

Chcę poinformować, że następne posiedzenie Komisji planowane jest na godzinę 12.30 i odbędzie się o godzinie 12.30. Do tego czasu powinniśmy zakończyć to posiedzenie. Czy mają państwo jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Uważam porządek obrad za przyjęty.

Przechodzimy do pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są następujące dokumenty UE: COM(2013) 3, 4, 5, 8 i 9. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Nie widzę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.

Przechodzimy do pkt II, dokument COM(2012) 776. Mam informację, że powinien być pan minister Jarmuziewicz. Czyli kto zabierze głos? Proszę się przedstawić, to, po pierwsze. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Lotnictwa Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Krzysztof Kapis:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Moje nazwisko Krzysztof Kapis. Jestem dyrektorem Departamentu Lotnictwa w MTBiGM.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Niestety, musimy zrobić przerwę. Nie zostałam poinformowana i praktyka jest taka, że musi być obecny sekretarz lub podsekretarz stanu, który nam referuje i ewentualnie upoważnia dyrektora do tego, żeby zabrał głos. Tak że teraz zarządzam pięć minut przerwy, żeby tę sprawę wyjaśnić. Zacząć pkt II? Dobrze, to rzeczywiście tak zrobimy, a poproszę sekretariat o to, żeby zorientował się, co z panem ministrem. Przepraszam, myślałam, że jest tylko pan minister Jarmuziewicz. Już sprawdzam. W takim razie pkt III, COM(2012) 744. Pan minister Michał Królikowski, bardzo proszę. Chciałam tylko przypomnieć tradycyjnie, żeby ten wstęp nie był dłuższy niż pięć minut. Tak się z reguły umawiamy. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, w pierwszej kolejności chciałem uprzejmie przeprosić za to, że ten projekt stanowiska rządu wpłynął do państwa po ustawowo wyznaczonym terminie. Powód jest obiektywny, to znaczy, że względu na to, że jest to rozporządzenie dotyczące prawa sądowego i będzie stosowane w postępowaniu sądowym w całej Unii, w szczególności w Polsce przez sądy upadłościowe, zdecydowaliśmy się na bardzo szerokie konsultacje ze wszystkimi sądami upadłościowymi tego wniosku dotyczącego rozporządzenia. Ten dialog wymaga trochę czasu i stąd dopiero po kilkunastu dniach byliśmy w stanie opracować uwagi, które od tychże sądów spłynęły.

Cel projektu jest jasny – poprawa rozwiązań prawnych, które dotyczą postępowań upadłościowych z elementem transgranicznym. Co ważne, nie jest to nowe rozporządzenie, tylko jest to zmiana rozporządzenia polegająca na tym, że co do zasady jest korekta kilku instytucji. Co do zasady, w naszej ocenie do projektu nowelizacji tego rozporzą-

dzenia należy w całości odnieść się pozytywnie, co nie wyklucza, że w kilku miejscach mamy pewne wątpliwości i chcielibyśmy uzyskać zgodę Sejmu na taki mandat negocjacyjny, zaczynający się od tego, że możemy zająć postawę wyczekującą, czy też wstępnie krytyczną.

Co do zasady, istotne jest rozwiązanie zawarte w tym rozporządzeniu, które rozszerza zakres rozporządzenia na tak zwane postępowania przedupadłościowe o charakterze restrukturyzacyjnym i postępowania hybrydowe. Obecnie w MS trwają prace nad nowym prawem upadłościowym i restrukturyzacyjnym. Ten kierunek zawarty w nowelizacji rozporządzenia jest kierunkiem, który odpowiada naszej wizji postępowania upadłościowego, w którym, uważamy, należy zwiększyć znacznie elementy restrukturyzacyjne, czyli pomagające utrzymać byt danego podmiotu, niż go likwidować.

Na aprobatę zasługuje ta część regulacji, która prowadzi do doprecyzowania definicji tak zwanego ośrodka głównej działalności dłużnika, czyli COMI. To doprecyzowanie i określone powiązanie z warunkami jurysdykcyjnymi może mieć bardzo duże znaczenie w eliminacji zjawiska zwanego *forum-shopping*, czyli wyboru jurysdykcji w celu korzystniejszego rozstrzygnięcia.

Co do zasady, pozytywnie należy ocenić również zmiany w zakresie postępowań wtórnych, a więc takich postępowań, które w przypadku wszczęcia postępowania głównego przeciwko danemu podmiotowi, które ma miejsce w państwie właściwym dla swojej siedziby, ze względu na ochronę wierzycieli krajowych kraju, w którym siedzibę ma oddział tej spółki, tego podmiotu, wszczęcie postępowania wtórnego o określonym charakterze, czyli niekoniecznie takiego samego jak wszczęte postępowanie główne, które wyłącza substrat majątkowy znajdujący się w tym państwie krajowym, w którym znajduje się oddział, z przedmiotu postępowania upadłościowego wobec spółki w państwie, w którym znajduje się siedziba. To jest istotne, dlatego że ze względu na lokalne relacje gospodarcze następuje możliwość ochrony wierzycieli lokalnych, czyli tam, gdzie znajduje się oddział, i zatrzymanie pewnego substratu majątkowego w celu zaspokojenia wierzycieli.

Nie ma negatywnych uwag co do pomysłu na stworzenie rejestru wszczętych i prowadzonych postępowań upadłościowych. Natomiast w trzech punktach mamy wątpliwości dotyczące zasadności czy też prawidłowości przyjęcia określonego rozwiązania. Po pierwsze, chodzi tu o rozszerzenie zakresu rozporządzenia także na postępowania dotyczące niewypłacalności konsumentów. W naszej ocenie, ta sprawa nie została przez Komisję dostatecznie zbadana, ponieważ według projekcji, które zrobiliśmy, systemy ochrony konsumentów są bardzo różnorodne w państwach. I występują zasadnicze różnice w poziomie ochrony takiego prawnego paternalizmu, czyli pewnej protekcji państwa konsumenta w stosunku do wierzycieli.

Jeżeli stosowanie przepisów rozporządzenia doprowadzi do tego, że tymi postępowaniami, o których mowa, i ułatwieniami w postępowaniach upadłościowych z elementem transgranicznym będą uczestniczyć konsumenci z różnych państw, to skorzystają oni z tego rozporządzenia w bardzo różnym stopniu, a co więcej, koszty oddłużenia konsumenta mogą bardziej dotknąć wierzycieli zagranicznych niż koszty restrukturyzacji przedsiębiorcy. I to w naszej ocenie wymaga zajęcia pozycji wstrzemięźliwej i wymuszenia bardziej szczegółowej analizy w toku dalszych prac nad projektem.

Sceptycznie odnosimy się również do pomysłu wprowadzenia środka zaskarżenia postanowienie danego sądu, danej jurysdykcji, otwierającego postępowanie upadłościowe. Ten środek, który przewiduje projekt nowelizacji rozporządzenia polega na tym, że wierzyciel znajdujący się w innym państwie może zaskarżyć to postanowienie, kwestionując tę jurysdykcję, czyli wnioskując o to, żeby to postępowanie toczyło się w innej jurysdykcji, na przykład w państwie, gdzie siedzibę ma wierzyciel.

Zastrzeżenie co do tego, po pierwsze, dotyczy kwestii praktycznych. Z tych naszych konsultacji z sądami upadłościowymi wynika to, że ta korespondencja sądowa, przygotowanie jej i odpowiednie rozpoznanie wniosków oznacza mniej więcej sześciomiesięczną przerwę w postępowaniu upadłościowym, które, jeśli ma charakter restrukturyzacyjny, to mrozi proces restrukturyzacji nawet do sześciu miesięcy. Wydaje nam się więc, że to jest bardzo kosztowne rozwiązanie i niecelowe, jeśli chodzi o skuteczną restrukturyzację, oddłużenie podmiotu w celu zapewnienia jego dalszego bytu. Co więcej, rozu-

miem zastrzeżenie mówiące o tym, że jest to rozwiązanie, które ma chronić interesy wierzycieli, bo uczestnictwo w procesie w imię jurysdykcji jest dla nich bardzo kosztowne i trudne ze względu na różnice językowe i dojazdy.

Natomiast można temu zapobiec w inny sposób, temu, żeby sądy w niewłaściwej jurysdykcji prowadziły sprawę. Można to zrobić w taki sposób, że dookreśli się pojęcie ośrodka głównej działalności dłużnika, a na sąd złoży się obligatoryjny obowiązek badania z urzędu, czy jest właściwie jurysdykcyjny. Czyli wszczynania postępowań nie tylko na podstawie informacji, które ma od dłużnika, ale obiektywizowania tego wskazania dłużnika, że to jest miejsce właściwe na wszczęcie jurysdykcji.

W końcu wydaje nam się, że potrzebne jest doprecyzowanie przepisów co do koordynacji postępowań upadłościowych dotyczących członków grupy przedsiębiorstw.

Według opinii Biura Analiz Sejmowych, jeszcze jest jeden element, do którego powinienem się odnieść, a mianowicie pojawia się tam zastrzeżenie eksperta mówiące o tym, że ta część nowelizacji rozporządzenia, która wprowadza możliwość wydawania przez Komisję Europejską aktów delegowanych w zakresie zmiany załącznika w trybie rozporządzenia, jest niezgodna z Traktatem. Chodzi mianowicie o to, że jest załącznik do tego rozporządzenia, który zawiera listę krajowych postępowań, które zostały przez Komisję zakwalifikowane jako te postępowania upadłościowe, których dotyczy rozporządzenie. Czyli generalnie, z jednej strony, ma to charakter klasyfikacyjny. Jakby istota rozporządzenia, czyli w rozporządzeniu znajduje się definicja cech materialnych istotnych dla klasyfikacji czy dla stwierdzenia, czy to jest postępowanie upadłościowe, czy też nie.

Ta tabela jest stwierdzeniem przez Komisję, że rzeczywiście to konkretne postępowanie zgłoszone przez państwo spełnia warunki, o których mowa w rozporządzeniu. Chodzi o to, żeby państwa nie zgłaszały postępowań, które mają inny cel niż postępowanie upadłościowe czy restrukturyzacyjne. Obiektywizuje to Komisja. Dzisiaj ta obiektywizacja polega na tym, że Komisja dokonuje tej oceny, a następnie zmiana tej tabeli jest zmianą rozporządzenia. My dzisiaj mamy taką sytuację, że oczekujemy czternaście miesięcy na dopisanie jednego z postępowań Polski.

Jeżeli przyjmiemy, że ma to charakter klasyfikacyjny, to właściwie jest to akt delegowany pozostający w kompetencjach Komisji Europejskiej. Natomiast jeżeli przyjmiemy pogląd, który, jak mi się zdaje, przyjmuje ekspert BAS, że to rozporządzenie ma charakter materialno-prawny, czyli wprowadza w rozporządzenie materialne przesądzenie, które z tych postępowań jest postępowaniem upadłościowym, o którym mowa w projekcie, to wtedy zasadne byłoby podjęcie takiej konkluzji, która prowadzi do tego, że to jest materiał zastrzeżony do rozporządzenia.

Tak jak mówię, w mojej ocenie, jest to kwestia oceny co do roli tej tabeli załączonej do rozporządzenia i opowiadam się za tym stanowiskiem, że istotne merytoryczne rozstrzygnięcie dotyczy cech materialnych postępowania upadłościowego i jest zapisane w rozporządzeniu, natomiast tabela ma charakter klasyfikacyjny w celu obiektywizacji przez Komisję, czy to konkretne postępowanie posiada te cechy, o których mowa w rozporządzeniu.

W naszej ocenie, ten projekt jest zgodny z zasadą pomocniczości. Tego rodzaju regulacji nie da się wprowadzić innym aktem niż aktem prowadzącym do jednolitej regulacji prawnej, czyli aktem o charakterze rozporządzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Oddaję teraz głos posłowi sprawozdawcy. Pan poseł Arkadiusz Czartoryski.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, opiniowany projekt rozporządzenia PE i Rady dotyczy postępowania upadłościowego. Rozporządzenie, które będzie nowelizowane, zmierza w takim kierunku, żeby ujednoczyć przepisy dotyczące dłużnika, który posiada majątek w dwóch lub więcej państwach członkowskich.

I teraz, szanowni państwo, propozycje zmian, które zmierzają w kolejności do rozszerzenia zakresu stosowania rozporządzenia, tak aby objęło ono również postępowanie nielikwidacyjne, postępowanie zmierzające do restrukturyzacji czy organizacji majątku

dłużnika, tak jak postępowanie hybrydowe w postępowania przedupadłościowe, a także postępowania dotyczące umorzenia zadłużenia, to rozporządzenie jest dosyć szerokie i zasadniczo ma na celu zmianę dotychczasowych przepisów.

Stanowisko rządu, z którym zapoznałem się, z którym wszyscy mogą się zapoznać, określone w pięciu punktach, jest pozytywne. I to w kontekście wypowiedzi pana ministra jest troszeczkę dla mnie zaskakujące, ponieważ warto przytoczyć, że rząd, po pierwsze, co do zasady popiera projekt zmian. Rząd stwierdza, że proponowane zmiany powinny przyczynić się do przyspieszenia i usprawnienia postępowań. Po drugie, rząd w szczególności pozytywnie ocenia propozycję rozszerzenia zakresu rozporządzenia o postępowania przedupadłościowe. Za chwilę jeszcze o te postępowania przedupadłościowe zapytam. Rząd popiera również zmiany dotyczące doprecyzowania przepisów o jurysdykcji i rząd pozytywnie odnosi się także do propozycji zmian w zakresie postępowań wtórnych, jak również rząd popiera propozycje mające na celu ułatwienie dostępu do informacji o wszczętych postępowaniach.

Tutaj troszkę czuję się zmylony, bo te trzy elementy, które pan minister nazwał sceptycznymi, a właściwie dwa elementy pan minister ocenił negatywnie, a co do trzeciego wyraził pan wątpliwości i myślę, że własną interpretację rozporządzenia i znaczenia tabeli, troszkę mnie zmyliły. Bo, moim zdaniem, oczywiście, nie powtórzę, to wymaga prawniczej wiedzy na temat postępowania upadłościowego, ale w moim odczuciu te elementy sceptyczne, o których pan minister powiedział, w zasadzie tylko na nich pan się skupił, prowadzą do tego, że moglibyśmy przyjąć negatywną opinię na Komisji i przekazać to rządowi do dalszych negocjacji czy prac.

Ale chciałbym jeszcze raz zapytać, czy podtrzymuje pan te swoje zastrzeżenia, które, jeszcze raz powtórzę, w moim poczuciu kwalifikują się do tego, żeby sformułować negatywną opinię.

Teraz, jeżeli chodzi o stanowisko rządu i stanowisko BAS. Odnośnie do tego elementu drugiego – doprecyzowania przepisów regulujących jurysdykcję sądu do wszczęcia głównego postępowania upadłościowego poprzez uzupełnienie definicji tak zwanego głównego ośrodka podstawowej działalności dłużnika, wprowadzenie wymogu zbadania przez sąd z urzędu swojej jurysdykcji przed wszczęciem postępowania upadłościowego oraz przyznanie zagranicznym wierzycielom uprawnienia do zaskarżenia orzeczenia sądu o wszczęciu postępowania. Tutaj, jeżeli chodzi o ten drugi punkt, gdyby pan minister mógł odpowiedzieć przystępnym językiem na pytanie, jaka jest sytuacja przedsiębiorstw zagranicznych, które mają na terytorium Polski filię, w kontekście tego punktu drugiego, do którego zmierza nowelizacja rozporządzenia? Jaka jest sytuacja przedsiębiorstw zagranicznych z UE, z krajów zachodnich Europy, które mają swoje filie na terenie Polski, w związku z roszczeniami, jeżeli jest sytuacja taka oto, że filia danego przedsiębiorstwa na terytorium Polski działa dobrze, nie ma zadłużenia, rachunek ekonomiczny ma dobry, a ten drugi punkt może skutkować tym, że właśnie ta filia zapłaci koszty upadku przedsiębiorstwa w państwie, w którym ma swoją siedzibę. De facto zapłacą za to w konsekwencji pracownicy czy kooperanci danej filii, która na terytorium Polski może dobrze funkcjonować.

W stanowisku rządu w pkt 2 państwo piszą, i to też jest moja wątpliwość, że w szczególności rząd pozytywnie ocenia propozycję rozszerzenia zakresu rozporządzenia o postępowania przedupadłościowe, czyli o charakterze restrukturyzacyjnym. I znowu tutaj chciałbym rozszerzyć to, o co już przed chwileczką pytałem – postępowanie o charakterze restrukturyzacyjnym będące konsekwencją takiego rozszerzenia, uznanie skutków tego rodzaju postępowań w całej UE, powinno wpłynąć pozytywnie, według rządu, na ochronę inwestycji i zachowanie miejsc pracy przy jednoczesnym zapewnieniu uzasadnionej ochrony interesów wierzycieli. W moim odczuciu, to się wyklucza. Uzasadniona ochrona interesów wierzycieli wprost zagraża, moim zdaniem, zachowaniu miejsc pracy i sytuacji – wróć znowu do filii przedsiębiorstwa zagranicznego, która skutecznie i dobrze działa na terytorium Polski. Prosiłbym o doprecyzowanie, dokładne wyjaśnienie, czy zmiana nie spowoduje niekorzystnych skutków dla firm funkcjonujących na terenie Polski, będących oddziałami, filiami czy spółkami-córkami przedsiębiorstw

w krajach, ponieważ rozporządzenie zmierza do tego, że będzie określony kraj, który będzie miejscem głównego zadłużenia podmiotu gospodarczego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Zanim oddam głos panu ministrowi, otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa ma pytania? Sporo pytań czy wątpliwości miał pan poseł sprawozdawca, w związku z tym poproszę teraz pana ministra o udzielnie odpowiedzi. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Dziękuję bardzo. Nie ośmieliłbym się sugerować, jakie są przesłanki, w których Komisja powinna przyjmować uchwałę, która stwierdza o negatywnej ocenie propozycji rządu, natomiast mogę powiedzieć, jakie jest moje stanowisko w perspektywie udziału w pracach w Radzie ministrów sprawiedliwości nad tym rozporządzeniem, jakie są cele, które możemy zrealizować. Co do zasady bardzo pozytywnie oceniamy kierunek zmian. To, co próbuje osiągnąć Komisja, proponując tę zmianę rozporządzenia, jest jak najbardziej interesujące, pożądane i odpowiada koncepcji zwiększenia środków restrukturyzacyjnych w postępowaniu upadłościowym, które prowadzą do tego, że postępowania restrukturyzacyjne zapobiegają likwidacji czy też upadłości podmiotów. Sens jest taki, żeby przestać mówić o prawie upadłościowym, które prowadzi do końca bytu podmiotu, ale na przedpolu sytuacji, która tworzy przesłanki do wszczęcia postępowania upadłościowego, zwiększyć możliwości postępowania naprawczych, takich, które pozwalają przedsiębiorstwu przetrwać na rynku z pełnym zaangażowaniem aparatu syndyków i sądów w celu ochrony interesów wierzycieli i też zapewnieniu dłużnikom pewnego bezpieczeństwa działania i zachowania miejsc pracy.

Jeżeli chodzi natomiast o to, co jest w stanowisku rządu, to w sposób wyraźny jest powiedziane, że rząd ma pewne wątpliwości dotyczące dwóch ważnych rozwiązań, czyli kwestii konsumentów i owego przyznania środka zaskarżenia wierzycielom. Ale te zmiany to jest jakaś, ważna, ale część tej propozycji. W perspektywie pracy w Radzie ministrów sprawiedliwości nad tego rodzaju dokumentami, w sytuacji, kiedy pojawiają się tego rodzaju wątpliwości co do częściowych szczegółowych rozwiązań, raczej – takie jest moje doświadczenie – należy przyjąć pozycję podmiotu opowiadającego się za kierunkiem prac i pokazującego pewną wstrzeźliwość czy też pozycję wyczekującą w stosunku do rozwoju tej sprawy, domagania się od Komisji, jak na przykład w przypadku konsumentów, pogłębionej analizy i oceny skutków regulacji w tym zakresie. I doprecyzowanie rozwiązań, które dotyczą wątpliwych instytucji czy też niedostatecznie szczegółowo określonych.

W związku z tym też moja prośba w zaprezentowanym stanowisku rządu, żeby w tych dwóch miejscach Komisja wyraziła zgodę na taki mandat ministra sprawiedliwości, by mógł uczestniczyć w tych negocjacjach dotyczących projektu zmiany rozporządzenia w taki sposób, że będzie występował w grupie państw zainteresowanych przyjęciem rozwiązania, które ma na celu zwiększenie atrakcyjności postępowania upadłościowych i przedupadłościowych w przypadku elementu transgranicznego i czytelnie przed państwem zasygnalizować, że są dwa punkty, w których w szczególności, deklarując wolę współpracy, będziemy oczekiwać doprecyzowania rozwiązań.

Pytanie drugie pana posła dotyczyło postępowania wtórnych i dotyczyło tego, żebyśmy wyjaśnili, jak wygląda dzisiejsza sytuacja oddziałów przedsiębiorstw zagranicznych w Polsce. Musimy rozróżnić dwa elementy, dwie sytuacje. Jedna sytuacja jest taka, w której mówimy o tym, że istnieje jeden podmiot prawny, czyli zagraniczna osoba prawna, jakaś spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, która uruchamia oddział w Polsce. Mówiąc krótko, uruchamia biuro. Nie ma odrębnego podmiotu prawnego, odrębnej osoby prawnej. I ta sytuacja polega na tym, że gdyby chcieć wszcząć postępowanie upadłościowe, to należałoby je wszcząć we Francji przeciwko podmiotowi głównemu, co jest dość niekorzystne, jeżeli chodzi o ochronę wierzycieli polskich. We Francji, jeżeli z Francji jest podmiot. Natomiast jeżeli we Francji zostanie wszczęte jakiegokolwiek postępowanie upadłościowe czy przedupadłościowe, na przykład naprawcze, które ma zapobiec upadłości, to zgodnie z rozporządzeniem w Polsce należy wszcząć postępowanie, ale tylko likwidacyjne, jako wtórne. Tak to jest dzisiaj.

Projekt rozporządzenia mówi ten sposób, że oczywiście jako wtórne będzie można wszcząć to postępowanie przeciwko oddziałowi, skierowane przeciwko substratowi majątkowemu, które jest w miejscu lokalizacji oddziału, w celu zabezpieczenia interesu wierzycieli i ich zaspokojenia z tego substratu majątkowego, ale nie będzie to musiało być z mocy prawa obowiązkowo postępowanie likwidacyjne, tylko będzie mogło mieć charakter restrukturyzacyjny. Jest to więc ewidentny kierunek w stronę utrzymania miejsc pracy, a nie dzisiejszej sytuacji, w której odpryskowe postępowanie upadłościowe z zasady musi doprowadzić do likwidacji podmiotu, jeśli będzie uznane jako słuszne.

Inna analiza prawa dotyczy sytuacji, w której ten oddział lokalny jest spółką-córką. I ta sytuacja dzisiaj nie jest jasna w rozporządzeniu i tak jak pan poseł na pewno zwrócił uwagę na to, to w ostatniej konkluzji, mówiąc o wątpliwościach rządu, powiedziałem, że w tym zakresie również uważamy proponowane rozwiązania za niesatysfakcjonujące, jest za mało czytelnych informacji w tych zmianach, które pozwolą na stwierdzenie, jakie reguły obowiązują w tym przypadku. Jest to, szczerze mówiąc, dość stały problem UE, dlatego że we wszystkich istotnych rozporządzeniach dla funkcjonowania spółek z elementem transgranicznym problematyka grupy państw i konsekwencje powiązań między tymi spółkami matkami i córkami jest nie uregulowana. W związku z tym odpowiedź na to pytanie może brzmieć tak, że nie jest to jasne, co się w takiej sytuacji dzieje.

Co do zasady wszczyna się postępowanie, jeżeli to jest wtórne postępowanie, w podobny sposób jak ten, który zreferowałem wcześniej. Ale to nie wyklucza, że można zrobić postępowanie upadłościowe przeciwko spółce-córce, która ma siedzibę w Polsce, samodzielne, bez skierowania postępowania upadłościowego w stosunku do podmiotu głównego. Decydujące jest, czy to jest spółka, która jest bytem prawnym odrębnym, który powstał według prawa polskiego i znajduje się w jurysdykcji polskiej, i ze względu na działalność, która prowadzi w stosunku do wierzycieli polskich. Dziękuję bardzo. Jeśli coś więcej potrzeba, to oczywiście odpowiem.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym proponuje przyjęcie konkluzji, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosek dokument COM(2012) 744 i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła zastrzeżenia rządu odnoszące się do tego dokumentu. Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji? Nie widzę.

Przechodzimy do pkt IV, czyli Rada ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, która odbędzie się 25 i 26 lutego 2013 r. Bardzo proszę panią minister Krystynę Gurbiel o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krystyna Gurbiel:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, najbliższe posiedzenie Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa będzie to dwudniowe posiedzenie. Jak zwykle w pierwszej części będą przyjmowane projekty znajdujące się na liście punktów A. To są projekty, co do których stanowiska były już przedstawiane Wysokiej Komisji, tak że tylko krótko powiem, że ta lista A zawiera następujące projekty: wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady w sprawie szczególnych środków w dziedzinie rolnictwa na rzecz regionów najbardziej oddalonych w UE. Następnie wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady ustanawiającego szczególne środki dotyczące rolnictwa dla mniejszych wysp Morza Egejskiego. Kolejny wniosek dotyczy rozporządzenia, które będzie zmieniało teraz obowiązujące rozporządzenie Rady w sprawie zachowania zasobów połowowych poprzez środki techniczne dla ochrony niedojrzałych organizmów morskich. I ten projekt uchylili rozporządzenie Rady obowiązujące w tym zakresie obecnie. I kolejne wnioski dotyczą rozporządzenia PE i Rady zmieniającego rozporządzenie dotyczące dochodzeń prowadzonych przez Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych, tzw. OLAF. I dwa wnioski, które dotyczą decyzji PE i Rady zmieniających odpowiednie decyzje w celu zwiększenia stawki współfinansowania ze środków unijnych w ramach Europejskiego Funduszu na Rzecz Uchodźców, Europejskiego Funduszu Powrotów Imigrantów oraz Europejskiego Funduszu na Rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich, przy czym ten wzrost współfinansowania dotyczyć będzie niektórych państw członkowskich doświadczających poważnych trudności w zakresie swojej stabilności finansowej lub takimi trudnościami

zagrożonych. I ostatni dokument na liście A to jest analogiczny wniosek dotyczący decyzji PE i Rady służącej zwiększeniu stawki współfinansowania w ramach z kolei Funduszu Granic Zewnętrznych, również dla niektórych państw doświadczających poważnych trudności w zakresie swojej stabilności finansowej lub nimi zagrożonych.

Natomiast to, co jest clou posiedzenia Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, to są te projekty, w sprawie których planowana jest dyskusja. Dotyczy to w pierwszym dniu posiedzenia Rady reformy wspólnej polityki rolnej. Jak Wysokiej Komisji wiadomo, toczy się już od kilku miesięcy dyskusja na temat kształtu WPR w kolejnym okresie programowania. Ta debata, która będzie miała miejsce na najbliższym posiedzeniu, będzie to tak zwana debata orientacyjna, przy czym dostaliśmy informację wczoraj dotyczącą tego, co prezydencja chce przedłożyć do dyskusji. I dyskusja powinna skupiać się na kwestiach nierozstrzygniętych dla poszczególnych projektów rozporządzeń, w tych kwestiach, które zostały zidentyfikowane w raporcie prezydencji cypryjskiej.

Na najbliższym posiedzeniu prezydencja irlandzka zamierza poddać pod dyskusję dwie kwestie, a mianowicie tak zwaną kwestię przejrzystości, czyli publikacji listy beneficjentów płatności bezpośrednich, która jest określona w tak zwanym rozporządzeniu horyzontalnym. Chodzi o określenie, jaki będzie zakres informacji publikowanych, a więc dostępnych powszechnie na temat beneficjentów uzyskujących płatności bezpośrednie. Ten problem kontrowersyjny dotyczy w szczególności faktu, że to są w dużym stopniu osoby fizyczne. Tak że obecna propozycja przedstawiona przez Komisję Europejską wynika ze stwierdzenia przez Trybunał Sprawiedliwości UE nieważności części wcześniejszych przepisów, które dotyczyły publikacji informacji o wsparciu, jakie otrzymują beneficjenci płatności bezpośrednich. I Komisja Europejska proponuje, żeby były dostępne informacje tego rodzaju: imię i nazwisko beneficjenta, gmina i kod pocztowy gminy, w której ten beneficjent mieszka lub ma siedzibę, kwota płatności w podziale na poszczególne mechanizmy i działania, w tym również współfinansowanie z budżetu krajowego. Rząd zamierza przychylić się do tej propozycji Komisji Europejskiej.

I druga kwestia, która według dotychczasowych informacji będzie przedmiotem dyskusji na najbliższym posiedzeniu Rady, to są bardzo ważne dla nas kwestie dotyczące płatności podstawowej. Rząd oczywiście w tej dyskusji będzie się kierował stanowiskiem, które jest znane Wysokiej Komisji i będziemy się opowiadać za utrzymaniem możliwości stosowania uproszczonego systemu płatności bezpośredniej, tak zwanego SAPS.

Chcemy również, aby stosowanie tego systemu było połączone z możliwością stosowania wszystkich komponentów płatności, które są proponowane przez Komisję Europejską, a więc takich jak płatność dla młodego rolnika, małych gospodarstw, a także z możliwością różnicowania płatności. Tak że będziemy dążyć do tego, aby w projekcie rozporządzenia odpowiednie zapisy zostały sformułowane, przy czym warto dodać, że za utrzymaniem możliwości stosowania SAPS opowiedział nie tak dawno PE, co wzmocnia pozycję Polski.

Ponadto, będziemy się wypowiadać przeciwko rozwiązaniom, które osłabiałyby zaproponowane przez Komisję Europejską wyrównanie poziomu płatności bezpośrednich na poziomie kraju lub regionu. Natomiast będziemy popierać takie rozwiązania, które ograniczą niebezpieczeństwo niewykorzystania jakiejś części kwoty przeznaczonej na płatności bezpośrednie. Myślę, że warto przy tym podkreślić, i Polska będzie to podkreślać, że uproszczony system, czyli ten, który obowiązuje w Polsce i który chcemy utrzymać w najbliższej perspektywie finansowej zabezpiecza przed takim niebezpieczeństwem niewykorzystania środków, które na płatności europejskie w danym kraju członkowskim zostały przeznaczone. Tak że to będzie debata orientacyjna, jak powiedziałam.

Natomiast, jeśli chodzi o dzień drugi, który będzie poświęcony rybołówstwu, to przedmiotem dyskusji będzie wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady w sprawie wspólnej polityki rybołówstwa, a więc to też jest taka debata dotycząca zasadniczych kwestii, które będą rządziły wsparciem na rzecz polityki rybołówstwa w najbliższej perspektywie finansowej. Jest to etap tak zwanego podejścia ogólnego. Niestety, dokumenty, które będą przedmiotem dyskusji, zostały nam przekazane wczoraj, tak że w tej chwili departament dokonuje ich analizy, natomiast, rzecz jasna, będziemy przedstawiać takie stano-

wisko, jakie wynika z przyjętego wcześniej stanowiska negocjacyjnego Polski w zakresie polityki rybołówstwa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniach 25 i 26 lutego 2013 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tym sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Zamykam pkt IV.

Przechodzimy do pkt V – dokument COM(2012) 706. Oddaję głos pani minister Krystynie Gurbiel. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w tym punkcie chciałabym krótko powiedzieć, że przedmiotem dyskusji będzie sprawozdanie Komisji dla Rady w sprawie wdrażania krajowego planu działania przyjętego przez Polskę na podstawie odpowiedniego rozporządzenia dotyczącego dostosowania kwot, jakie Polska miała na połowy dorsza na Morzu Bałtyckim. Chodzi o okres od roku 2008 do 2011. To sprawozdanie, które będzie przedmiotem dyskusji, jest sprawozdaniem końcowym z okresu trzyletniego. Należy podkreślić, że Polska wywiązała się z nałożonego obowiązku, osiągnęła te cele, które były zdefiniowane w tym krajowym planie działania dotyczącym kontroli.

Rząd RP zamierza stwierdzić, że przyjmuje sprawozdanie Komisji dla Rady do wiadomości, natomiast zwrócimy uwagę na fakt, że Komisja wyciągnęła z tego sprawozdania błędną informację, jakoby program trwałego i tymczasowego zaprzestania działalności połowowej zakładał osiągnięcie przez Polskę celu 50 proc. redukcji, czyli redukcji połowy nakładu połowowego, i że ten cel już został osiągnięty. Podkreślimy, że Polska nigdy nie zakładała tak wysokiej, pięćdziesięcioprocentowej redukcji nakładu połowowego. Założona była docelowa redukcja około 15 proc. GT oraz 20 proc. kW, a więc znacznie niższe poziomy. Polska osiągnęła redukcję nakładu połowowego w dużym stopniu zbliżoną do zakładanych w planie. Mając na uwadze osiągniętą wielkość redukcji tego nakładu oraz obecne wielkości wykorzystywania limitów połowowych ryb pelagicznych i dorsza, podjęliśmy decyzję o zaprzestaniu dalszej trwałej redukcji polskiej floty połowowej. Nastąpiła wyraźna poprawa stanu zasobów dorsza, a restrukturyzacja floty pozwoliła na odławianie przyznaných limitów ryb pelagicznych przy jednoczesnej zmniejszanej presji połowowej dorsza.

Jeśli chodzi o inne elementy sprawozdania, to Komisja stwierdza, że poprawił się krajowy system monitorowania i kontroli, wiarygodność systemu sprawozdawczości połowu i nakładu, tak że w rezultacie system ten może zagwarantować skuteczną kontrolę i inspekcję zgodnie z założeniami zawartymi w odpowiednim protokole dotyczącym polskiego systemu rybołówstwa.

Poza tym są systematycznie prowadzone działania nakierunkowane na usprawnienie polskiego systemu kontroli rybołówstwa. Tu chodzi o wszczęcie procedury legislacyjnej dotyczącej przyjęcia nowych przepisów o rybołówstwie, organizację spotkań, które służą temu, żeby było jednolite podejście do kontroli, został uruchomiony okręgowy system inspekcji rybackich i statystyk, który gromadzi odpowiednie informacje. Tak że wszystkie te pozostałe elementy sprawozdania Komisji są pozytywne, dobrze oddają stan i postęp osiągnięty w Polsce. Nie będziemy do nich zgłaszać uwag. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, pani minister. Sprawozdawcą tego dokumentu jest pan poseł Marek Sawicki. Bardzo proszę.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani minister, żeby omówić problem, to trzeba sięgnąć nieco głębiej do roku 2006, bo wtedy ustalono kwoty połowowe

dla Polski i wówczas rzeczywiście polska flota, łącznie z zarządzającymi nie do końca wierzyła, że, tak naprawdę, normy europejskie trzeba by wykonywać w pełni. Tak się stało, że w roku 2007 Polska przekroczyła w dorszu swoją kwotę połowową o 8 tys. ton i w kolejnym roku groziło nam całkowite zakazanie połowów. I wtedy w związku z tym przekroczeniem Komisja wstrzymała połowy na Bałtyku dla Polski i zażądała od Polski programu naprawczego. W wyniku tego programu naprawczego to przełowienie rozłożono nam na cztery lata i jednocześnie wprowadzono pewne instrumenty rozwiązania w zakresie redukcji możliwości połowowych. I rzeczywiście, tu potwierdzam, tak jak mówi pani minister, nie na poziomie 50 proc., a 15 proc. i 10 proc. i Polska z tych zobowiązań wywiązała się, jeśli chodzi o GT na poziomie 82 proc., a jeśli chodzi o kW to na poziomie 76 proc. W związku z tym, myślę, że po wyjaśnieniu tej spornej kwestii z raportu Komisji całość dokumentu można przyjąć i ocenić pozytywnie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani minister, tutaj odnośnie do sprawozdania, które przedstawiła pani minister, te zapisy, które są, one się zgadzają, tylko ja przy tej okazji chciałbym zapytać o taką rzecz, mianowicie odnośnie do możliwości zwiększenia połowu dorsza na Bałtyku, bo jak wiemy, wielkość stada się zwiększyła i istnieją możliwości zwiększenia połowów nawet o 25 proc. Jakie są możliwości, aby polscy rybacy mogli liczyć w najbliższym czasie, w najbliższych latach na zwiększenie połowów? Wiemy, że kiedy wstępowaliśmy do UE w 2004 r., fundusz rybacki obowiązywał jeszcze przez pół roku i polscy rybacy z tego funduszu rybackiego nie skorzystali. Później doszło do redukcji floty i można wprost powiedzieć, że polscy rybacy zostali pokrzywdzeni. Czy istnieje możliwość rekompensaty tych strat, jakie ponieśli polscy rybacy, poprzez zwiększenie możliwości połowowych, zwiększenie limitu połowów dorsza na Bałtyku. To jest takie podstawowe moje pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szyszko, proszę bardzo.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowna pani minister. Najpierw może uwaga taka bardzo drobnitka, a mianowicie w opinii BAS na stronie 7 czytamy: „Ocena polskiej wersji językowej dokumentu UE. Polska wersja językowa nie budzi zastrzeżeń”. W związku z tym przejdźmy do komunikatu i strony 7, tam jest paragraf 3.1: Tendencje rozwoju polskiej floty rybackiej. Statki do 8 m minus 12, statki 12-24 m – minus 35, statki 24-40 m minus 35. W sumie razem eliminacja minus 74. To jest rozwój czy zwój? Przepraszam bardzo, bo już w takim razie nie wiem. Zwój.

Jeżeli chodzi o układ połowowy również. Prosiłbym więc, żeby zwrócić uwagę, że jednak tytuł tego rozdziału nie jest chyba najszcześniejszy.

A teraz przejdźmy do spraw, o których wspomniał pan minister Sawicki. Mianowicie długo już dyskutowaliśmy tu na temat kwot połowowych i między innymi wiele postulatów było na tej Komisji zgłaszanych jeszcze za czasów pana przewodniczącego Grzyba, aby wyjaśnić algorytm przydziału połowów. Bo ja ten algorytm wyliczyłem na różne sposoby: i na głowę mieszkańca – wypadamy zupełnie w dole – i na długość linii brzegowej, bo to też jest ważne – gdzieś na szarym końcu. Jaki w gruncie rzeczy jest ten algorytm w stosunku zarówno do śledzia, jaki do spraw związanych z dorszem, jak również jeżeli chodzi o łososia. To było bardzo krzywdzące. Gdzie tu jest ten algorytm, który mówi rzeczywiście obiektywnie, jakie kwoty powinny się Polsce należeć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję. Pani poseł Zalewska.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, ja oczywiście na rybach się nie znam. Znam wartość odżywczą i je po prostu lubię. Ale czytając dokument, nie

mogę się nie odnieść do kwestii związanej z poprawą w zakresie działalności kontrolnej. Proszę państwa, coś nieprawdopodobnego ministerstwo, rząd polski proponuje. Ściga tych rybaków na wszelkie możliwe sposoby. Nie wiem, czy państwo doczytali ten dokument, ale my się chwalimy, co my robimy: inspektorzy w urzędach portowych i patrolach zostali w 2010 r. wyposażeni we wstrząso- i wodoodporne komputery osobiste z internetowym dostępem do VMS i uprzednich zgłoszeń. W 2011 r. inspektorzy otrzymali internetowy dostęp do danych z nowego systemu rejestracji połowów i elektronicznych dzienników połowowych. Od 2011 r. inspektorzy otrzymują uprzednio zgłoszenia za pomocą SMS-ów. W październiku 2011 r. zniesiono 100 proc. wartości odniesienia dla inspekcji w przypadku wyładunków dorsza i wprowadzono nowy system planowania kontroli oparty na analizie ryzyka. Strategia jest opracowana przez ministerstwo, jeden organ, we współpracy z inspektorami okręgowymi. Centrum Monitorowania Rybołówstwa przygotowuje kompleksową analizę ryzyka i określa podstawy planowania inspekcji. I tak dalej, i tak dalej. Jest jeszcze oczywiście poprawa kontroli administracyjnej, nowa baza danych, analiza ryzyka, ustawy o organizacji rynku.

Proszę państwa, doniesienia medialne, bo czasami się je czyta w przekazach dnia i dziennika, mówią wręcz o prześladowaniu rybaków, gdzie na brzegu czekają właśnie panowie z wypasionymi samochodami, komórkami i tabletami, którzy bezwzględnie każą liczyć, dodawać w bliżej nieokreślony sposób, bo oczywiście pewnie diabeł tkwi w szczegółach i w tych systemach. Jestem tak dalece wzburzona tym, w jaki sposób ograniczamy ów połów i rybaków, mimo, oczywiście, deklaracji, że gdzieś tam musimy się dostosować, ale chciałabym usłyszeć odpowiedź na pytanie pana ministra Szyszki, pogłębione o taką refleksję na temat tego, dlaczego jesteśmy tak okrutni dla polskich rybaków. Bo zdaje się, że jesteśmy jedyni, wyjątkowi w całej UE. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Sawicki, bardzo proszę.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Szanowni państwo, ja bym prosił, żeby na temat naszego rybołówstwa bałtyckiego mówić rzetelnie i bez emocji, dlatego że my mieliśmy do czynienia przez dziesięciolecia z sytuacją, w której ten sektor nie podlegał żadnym kontrolom, żadnym pomiarom, żadnym sprawdzeniom. Kiedy weszliśmy do UE, kiedy wprowadzano rygorystyczne zasady wspólnej polityki rolnej łącznie z kwotowaniem produkcji, to samo dotyczyło również rybołówstwa. Gdy ustalano pierwotnie kwoty połowowe, nijak nie można było z naszego rybołówstwa dowiedzieć się, ile wcześniej łowiliśmy i z jakiego poziomu startujemy. Szacowało się wówczas, że poziom legalnego połowu nie przekracza 20 proc. I potem nic dziwnego, że kiedy przyszły limity i kiedy przyszły ograniczenia i konieczność rejestracji, to środowisko w sposób specyficzny bardzo mocno wystąpiło przeciwko tego typu ograniczeniom i tego typu kontroli. To, że dostaliśmy kary i redukcje za przełowienie w roku 2007, wynikało także z braku instrumentów kontrolnych, z jednej strony, a z drugiej strony, z braku chęci tego środowiska poddania się jakimkolwiek rejestracjom. I to nie jest wymysł polskiego urzędu, polskich urzędników, bo Polsce groził całkowity zakaz połowów na Bałtyku ze względu na to, że nie chcieliśmy, czy wprowadzaliśmy pewne rozwiązania powszechnie w UE obowiązujące w sposób bardzo oporny. Powoli sytuacja się stabilizuje, ale naprawdę dużo czasu jeszcze będzie trzeba, żeby środowisko rybackie przyzwyczało się do tych norm, które w Europie obowiązują, ale także żeby urzędnicy Komisji Europejskiej zrozumieli, że na rynku rybołówstwa polskiego jest porządek.

Mamy oczywiście różne obawy i wątpliwości, czy chociażby systemy pomiaru zasobów ryb na Bałtyku są prawidłowe, czy te oceny są wykonywane w sposób miarodajny. To ciągle podlega kontroli i dyskusji, niemniej jednak rzeczą wiadomą jest, że do tej UE weszliśmy i w sprawach wspólnej polityki rybackiej te zasady musimy stosować. Powoli także po wprowadzeniu tych centrów sprzedaży ryb pewne elementy zaczynają się ze sobą zązębiać i to środowisko też już jest o wiele bardziej zorganizowane i bardziej rozumiejące te procesy niż miało to miejsce cztery czy pięć lat temu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Pawłowicz.

Posel Krystyna Pawłowicz (PiS):

Panie ministrze Sawicki, pani poseł Zalewska nie narzekała, tylko czytała dokument, tak że ona nic nie wymyśla. Po prostu przeczytała przepisy, w jaki sposób terroryzowani są polscy rybacy.

Chciałam zapytać, czy podobny opis szykan, bo tak to należy nazwać, znajduje się na przykład w dokumentach niemieckich? Czy oni też się chwala, jak niszczą swoje rybołówstwo? Czy Szwedzi itd. Dlatego że mamy tutaj ewidentnie do czynienia z nierównością.

I jeszcze do pana ministra Sawickiego – pan powinien się trochę zachowywać jak człowiek, który reprezentuje polskie interesy. Niech pan się wczuje trochę w sytuację polskich rybaków, a nie ciągle usprawiedliwia, że wszystko jest bardzo dobrze, jak się dowala, i jak się zezłomuje ostatnią łódź, to pan będzie szczęśliwy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. I pani poseł Zalewska też do pana posła chyba, tak? To najpierw pani poseł Zalewska.

Posel Anna Zalewska (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Ale ja nie miałam pytania do pana posła Sawickiego, tylko pytania swoje kierowałam do przedstawiciela ministerstwa. To, po pierwsze. Natomiast jeżeli już pan minister, czując się odpowiedzialny za tę sytuację, odpowiedział, to chcę mu zwrócić uwagę, że my szczególnie donosimy na siebie do Komisji Europejskiej, jeżeli chodzi właśnie o kwestie rybackie czy emisji dwutlenku węgla, a jakoś nie potrafimy zadbać o wyciek, ale to straszny wyciek pieniędzy europejskich, między innymi, w agencjach rynku, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, obszarów wiejskich. Naprawdę nie będę się rozwódzić nad drogami w lesie prowadzonymi donikąd, gdzie firmy w tej chwili bankrutują, bo niewypłacane im są pieniądze i są to kontrakty warte 50-60 mln. Pewnie będzie okazja, żeby do tego wrócić. Jakikolwiek uwagi w tamtych obszarach powodują, że poseł, który się tym interesuje – przeżywam to na własnej skórze – jest właśnie posądzany, że jak ja w ogóle mogę się tym interesować, że jak coś znajdują, to zabiorą fundusze strukturalne. A tutaj z beztróską, absolutną bezwzględnością zrobiliśmy kawałek państwa represyjnego dla tychże rybaków. I, tak jak mówię, jeszcze w dziedzinie ochrony środowiska, ale to nie jest temat. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Sawicki.

Posel Marek Sawicki (PSL):

Ja chcę zapewnić panią poseł, że jeśli donosicie, to być może tak jest. My nie donosimy. Jeśli się do tego przyznajecie, to pewnie tak jest. Natomiast chcę wyraźnie podkreślić, że ja niczego nie donosiłem i nie donoszę. To jest jedno.

Drugie, pani poseł Pawłowicz lubi w czyjeś usta wkładać własne myśli, więc bardzo bym prosił, żeby tego nie robiła. Natomiast, pani poseł, te same metody nadzoru nad połowami obowiązują wszystkie państwa bałtyckie bez wyjątku. I proszę nie opowiadać bajek i nie czarować i nie łudzić, bo tak było właśnie w roku 2007 jesienią. Jeszcze urzędujący wówczas minister odpowiedzialny za rybołówstwo zamiast wprowadzać rozwiązania, do których się zobowiązaliśmy, to okłamywał rybaków, że one nie będą obowiązywały, i namawiał do przelowień, za co później rybacy płacili wysokie kary administracyjne i do dziś mają pretensje do tego, kto to organizował.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Szyszko drugi raz, bardzo proszę krótko.

Posel Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo króciutko. Oczywiście, cały początek tego jest w traktacie akcesyjnym, powiedzmy sobie szczerze, i tam zostało to zapisane. To było niezwykle szkodliwe, i dlatego te uwagi, zresztą do pana ministra Plocke tutaj były wielokrotne, bo to było referowane. Chodziło o to, żeby zweryfikować algorytm. Dlatego że ten algorytm, który jest, nie wiem, w jaki sposób trzeba go przeliczać, ale w przeliczeniu na głowę

mieszkańca jesteśmy na szarym końcu, w przeliczeniu na powierzchnię zlewni, co jest niezwykle ważne z punktu widzenia Bałtyku, na szarym końcu, z punktu widzenia linii brzegowej – na szarym końcu. A takie państwa, które mają mały dostęp do Morza Bałtyckiego, mają zdecydowanie więcej. W związku z tym jest to wybitnie krzywdzące.

I teraz, ja tu się zgadzam z panem ministrem Sawickim, że skoro coś przyjęliśmy, to UE od nas wymaga, ale powinniśmy stanąć na głowie, żeby zmienić algorytm i kwoty, które nam się należą, a nie odwrotnie – stosować to, co przyjęliśmy w traktacie akcesyjnym. Być może, tu zgoda, że byliśmy w układzie troszeczkę innego bloku. Tam się troszeczkę inaczej to liczyło. Ale skoro już jesteśmy przy tym, to również i Rosja ma dostęp do Morza Bałtyckiego i jakoś jej te kwoty zupełnie nie interesują. A ewentualne układy HELCOM-owskie są przez nas ignorowane. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze z posłów? Nie widzę. Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to poproszę panią dyrektor Tomaszewską o przedstawienie informacji dotyczących algorytmów i możliwości dążenia do zwiększenia połowów dorsza, natomiast tylko krótko chciałabym się odnieść do tych uwag dotyczących standardów prowadzenia kontroli. Tutaj zresztą pan poseł Sawicki powiedział, że wszystkie państwa UE, które łowią na terenie Morza Bałtyckiego, są zobowiązane do przestrzegania tych samych standardów. Polska ich przestrzega. Myślę, że te zapisy, które przytoczyła pani poseł, wskazują po prostu na odpowiednie wyposażenie odpowiednich organów w nowoczesne środki techniczne. Tak że, mówiąc szczerze, nie wydaje mi się, żeby wyposażenie w komputery czy telefony komórkowe było czymś, co powinno budzić jakieś zastrzeżenia. Ale rozumiem, że można mieć różne opinie na ten temat.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Ja mówiłam o wielości, pani minister. Proszę nie interpretować dowolnie tych słów, bo autorka siedzi tutaj i może wyjaśnić.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Rozumiem. No więc przyjmujemy oczywiście ten pogląd pani poseł, natomiast Polska była zobowiązana do wdrożenia tych standardów. Myślę, że dobrze, że je wdrożyła, bo to pozwoliło nam na uniknięcie negatywnych konsekwencji, o których już pan poseł Sawicki mówił.

Natomiast jeśli chodzi o algorytmy i możliwości zmian kwot połowowych na przyszłość, to, jeśli pani przewodnicząca pozwoli, poprosiłabym panią dyrektor Tomaszewską.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Rybołówstwa MRiRW Rita Kameduła-Tomaszewska:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o tak zwane algorytmy czy też klucze procentowe alokacji, tak jak powiedział to pan poseł, one zostały wynegocjowane w roku 2004 i w odniesieniu do kwot przydzielonych Polsce wyglądają następująco: jeżeli chodzi o stado dorsza zachodniego, procentowy klucz alokacji dla Polski to jest 11,68 proc., dorsz wschodni 26,45 proc., a łosoś, o którego również pytał pan poseł, to jest 6,286 proc.

Jeżeli chodzi o zwiększenie kwot połowowych dorsza, pozwolę sobie oprzeć się o dane za rok 2012. Akurat w tym roku mieliśmy do czynienia ze wzrostem kwot połowowych przydzielonych państwom unijnym. I tak, w odniesieniu do stada dorsza zachodniego ten wzrost w roku 2012 był in plus o 13 proc., natomiast jeżeli chodzi o wzrost kwoty przydzielanej ze stada dorsza wschodniego, to był wzrost o 15 proc.

Jeżeli chodzi o wykorzystanie, myślę, że to jest istotny element, o którym mogę powiedzieć, zakończyliśmy system liczenia wykorzystania tych kwot i jeżeli chodzi o dorsza w całości, jeśli mamy na uwadze stado wschodnie i zachodnie, to polscy rybacy z przy-

dzielonego limitu na rok 2012, wtedy kiedy mówiłam, że były te wzrosty, wykorzystali 68 proc. z przydzielonej dla Polski kwoty połowowej.

Posel Anna Zalewska (PiS):

Ale nie ma tu mowy o algorytmie.

Zastępca dyrektora departamentu w MRiRW Rita Kameduła-Tomaszewska:

To był procent. Ustalenie było procentowe w roku 2004. Dokładniej precyzując, ten procent został wyliczony na podstawie danych historycznych, tak zwanej bazy historycznej połowów polskich w momencie, kiedy było negocjowane przystąpienie Polski do UE.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Zakończyliśmy dyskusję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat Sprawozdania Komisji dla Rady dokument COM(2012) 706 wersja ostateczna i odnoszące się do niego stanowisko rządu. Zamykam ten punkt.

Wracamy do pkt II. I od razu oddaję głos panu ministrowi Jarmuziewiczowi, dlatego że czekają na pana ministra na sali plenarnej.

Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wręcz wchodzę pani w słowo, dlatego że rzeczywiście jestem dzisiaj bardzo w niedoczasie. Szanowni państwo, tematyka badań wypadków lotniczych w UE i metodologia przepływu informacji. Dzisiaj jest tak, że dość dużą autonomię mają komisje badania wypadków lotniczych, w naszym przypadku Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych, ale zmiana metodologii sprowadza się raczej do tego, i to jest przedmiotem, i zaraz państwu detalicznie zacytuję co najmniej cztery punkty, sprowadza się do tego, aby raczej nastawić się na prewencję jak na to, co wynika z samego wypadku, czy zdarzenia, bo to nie za każdym razem jest wypadek. To oczywiście dobry kierunek.

I do czego się to jeszcze sprowadza? Mianowicie, żeby móc użytkować tę informację wspólnie, a nie tylko poszczególne kraje dla siebie. Celem tej inicjatywy w UE jest dopilnować, aby informacje na temat wszystkich zdarzeń, które zagrażają lub mogą zagrażać bezpieczeństwu lotniczemu, były zgromadzone i zapewniały kompletny i jasny obraz zagrożeń dla bezpieczeństwa w UE i jej państwach członkowskich. To i tak się sprowadzi do tego, że będziemy informacje zbierać z bardzo konkretnych źródeł. Przecież te rzeczy się dzieją czy to w linii lotniczej, czy w porcie lotniczym, czy u przewoźnika – gdzieś to się dzieje, w związku z tym komisje badania wypadków lotniczych będą zasyłały te informacje.

Kolejnym celem jest zagwarantowanie, aby zdarzenia przechowywane w krajowych bazach danych i w centrach archiwów europejskich były kompletne i zawierały dane wysokiej jakości, czyli nic innego jak standaryzacja tego, żeby wszyscy w takim samym formacie i w takiej samej mniej więcej wersji przekazywali, zagwarantowanie, aby wszystkie informacje o znaczeniu krytycznym dla bezpieczeństwa, które są przechowywane w Centralnym Archiwum Europejskim, były odpowiednio dostępne dla właściwych organów i wykorzystywane wyłącznie do celów poprawy bezpieczeństwa. No i wreszcie czwarty z tych celów, o których państwu wspominałem, to jest dopilnowanie, aby zgłoszone zdarzenia były skutecznie realizowane, zagrożenia dla bezpieczeństwa były identyfikowane i w stosownych przypadkach likwidowane, a skuteczność podejmowanych działań pod względem bezpieczeństwa była monitorowana.

Do czego się to sprowadza? To znaczy, w prawodawstwach krajowych, na przykład, w polskim, kiedy mówimy o komisji badania wypadków lotniczych i mówimy o ich standardach albo o innych aktach prawnych, które miałyby mówić o tym, jak ma być „przeprowadzony” wypadek lotniczy albo audytowanie tych podmiotów, które funkcjonują na rynku, to po prostu chcemy się podzielić informacjami wewnątrz UE, żeby wiedzieć więcej. Historia, szczególnie lotnictwa, krwią pisana, mówię od początku istnienia lotnictwa, w związku z tym takie doświadczenia, jakie by się udało gromadzić, informacje zbierane przez poszczególne kraje mają oczywisty cel poprawy bezpieczeństwa w lotnictwie.

Oczywiście, rząd polski jest za tego typu rozwiązaniem, natomiast jak zwykle diabeł tkwi w szczegółach. Sposób wymieniania, formatowania i oczywiście koszty wynikające z tego będą przedmiotem analiz i krytyki ze strony Polski.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Oddaję głos posłowi sprawozdawcy. Pan Marek Wójcik.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pan minister przedstawił rzeczywiście główne elementy tego rozporządzenia. Myślę, że warto uzupełnić informacje dla Komisji o takie, że potrzeba wydania tego rozporządzenia jest bezpośrednio związana ze zmianą załącznika konwencji chicagowskiej. Ta zmiana wejdzie w życie w listopadzie br., w związku z czym też procedowanie nad rozporządzeniem, myślę, że będzie musiało trwać dość szybko i sprawnie, po to, żeby rzeczywiście w tym okresie się zmieścić. Natomiast ten nowy załącznik determinuje też trochę kształt rozporządzenia, co jest zrozumiałe. I oprócz tych elementów, o których wspomniał pan minister, warto również wspomnieć o takiej ciekawej nowości, to znaczy, że obok tego rejestru obowiązkowego, gdzie wpisuje się zdarzenia lotnicze, będzie również prowadzony rejestr nieobowiązkowy, gdzie będą ujawniane różnego rodzaju zdarzenia, które wprowadzie w normalnym obowiązkowym rejestrze by się nie znalazły, ale mogą mieć potencjalny wpływ na bezpieczeństwo po to, żeby rzeczywiście informacja o takich zdarzeniach mogła być analizowana przez odpowiednie władze lotnicze i odpowiednie ewentualnie już komisje badań wypadków lotniczych.

Rząd zwraca uwagę na kilka kwestii. Myślę, że taką istotną jest potrzeba doprecyzowania tego, co będzie w tym rejestrze obligatoryjnie, a co będzie w tym rejestrze, gdzie będą dobrowolnie ujawniane informacje o zdarzeniach mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo w lotnictwie. To tyle. Wnoszę o przyjęcie stanowiska rządu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy są jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosek dokument COM(2012) 776 i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP i postanowiła nie zgłaszać uwag. Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Jesteśmy w punkcie ostatnim – sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zamykam posiedzenie Komisji i za piętnaście minut zapraszam na kolejne posiedzenie Komisji.